

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

| | |
|--|----------|
| Miesięcznie w ekspedycji | 2,55 zł. |
| Z odnośnikiem i w agencjach | 2,65 „ |
| Na pocztę, już z odnośnikiem | 2,89 „ |
| Kwartalnie w ekspedycji | 7,65 „ |
| Na pocztę, już z odnośnikiem | 8,67 „ |
| Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonentowej. | |

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.



Czwartek: Anny Matki.
Piątek: Natalji panny.

CHOJNICE, piątek, dnia 27. lipca 1928 r.

Słońca wschód 4.09 zachód 20.02
Księżyc wschód 14.24 zach 23.33

Dziesięciolecie armji generała Hallera.

Jak niezbadane są wyroki Opatrzności dziejowej, która złamała potęgę zaborcy i odwalila kamień grobowy niewoli, przygniatający naszą ziemię, tak różne były drogi, któremi żołnierz polski kroczył ku wolności. Różne drogi, lecz jeden cel: „Dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały!”

Za Polską wystąpiła też w szranki bojowe w roku 1920 armja gen. Hallera i jednym rozmachem bohaterskiego czynu uwolniła prastarą Ziemię Pomorską od znieprawdzonego krzyżactwa.

W lipcu b. r. upływa dziesięć lat od chwili, kiedy na czele zorganizowanej we Francji „Armji Polskiej” stanął gen Józef Haller, który w tym czasie przybył do Paryża, przedarłszy się przez Murman. Od tej chwili więc datuje się właściwa tradycja armji gen. Hallera, jakkolwiek istnieniem swem sięga ona już roku poprzedniego 1917. Dnia 4 czerwca 1917 r. ukazał się bowiem dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej, którego artykuł pierwszy brzmiał:

„Tworzy się we Francji na czas wojny samostanną armję polską, pozostającą pod rozkazami wysokiego dowództwa francuskiego i walczącą pod sztandarem polskim.

Organizacja wojska polskiego na Zachodzie była w tym czasie ze względów politycznych koniecznością i dla tego już na początku roku 1917 ludzie dobrej woli wzięli się z całym zapałem do utworzenia takiej armji. Nie było to jednak łatwym zadaniem.

Dla armji polskiej na Zachodzie było tylko jedno większe źródło materiału ludzkiego, mianowicie młodzież polska w Ameryce. Panował tam wówczas duży zapał, młodzież rwała się do walki o wolność starej Ojczyzny, część jej poszła już nawet na ochotnika, z początku do armji kanadyjskiej, później po wypowiedzeniu wojny przez Stany Zjednoczone, do ich armji.

Inicjatywa na gruncie francuskim wyprzedziła dotyczącą inicjatywę młodzieży polskiej w Ameryce. Wspomniany dekret Prezydenta Republiki Francuskiej sprawę Armji Polskiej poza granicę powstającej zwolna niepodległej Ojczyzny, popchnął już na realne tory.

Jakkolwiek dekret, ten był wielkim aktem państwowym, to jednak był on wewnętrznym aktem francuskim. Robił sprawę Armji polskiej sprawą francuską, nie zaś sprawą wszystkich sprzymierzonych. To redukowało jej pozycję, nie dawało jej charakteru armji całkiem samoistnej, co byłoby wówczas z większym pożytkiem dla sprawy polskiej.

Francja wszakże biorąc sobie zwierzchność nad armją polską, jednocześnie zapewniła organizację i utrzymanie tej armji, rozwiązując kwestję, której ze strony polskiej rozwiązać nie było wówczas możliwością. Francja zresztą najściślej ze wszystkich sprzymierzonych była związana ze sprawą organizacji nowych państw w Europie środkowej, z drugiej strony Francja przez swą tradycję najbliższą była związana z Polską i z przeszłością nowoczesnej armji polskiej.

Jeżeli tedy organizacja armji polskiej nie miała być sprawą wszystkich sprzymierzonych ale tylko jednego z nich, to nie wątpliwie rola ta należała się Francji.

Zaczątek tej armji polskiej stworzono z oficerów i żołnierzy armji francuskiej, będących Polakami, lub przynajmniej potomkami Polaków. Dopiero później przybyły dziarskie szeregi Polaków amerykańskich. Armja powiększyła się znacznie, kiedy przeprowadzono werbunek ochotników — Polaków, b. żołnierzy niemieckich i austriackich, pozostających w niewoli. Wtedy armja polska we Francji, choć nie przekraczająca liczbą 16.000 ludzi, była już wojskiem w całym tego

O 20 proc. z dniem 15 sierpnia zostanie podwyższona taryfa kolejowa.

Minister Kuehn zaprosił przedstawicieli prasy stołecznej, wobec których wygłosił przemówienie o bliższych i dalszych zadaniach kolejnictwa polskiego. Min. Kuehn oświadczył że będzie dążył do dalszego usamodzielnienia kolejnictwa i uniezależnienia od administracji, celem osiągnięcia większej sprężystości, koleje za r. 1927-28 dały nadwyżkę dochodów nad wydatkami w wysokości przeszło 257 milionów z czego 115 milj. pochłonęły inwestycje i odbudowa zniszczonych przez wojnę obiektów.

Co do podwyższenia taryfy, to podwyżka taryfy towarowej jest zbyt skomplikowana, aby ją w krótkim czasie zmienić. Komisja ministerjalna opracowuje zmianę taryfy lecz prace potrwać jeszcze szereg miesięcy.

Natomiast taryfa osobowa podwyższona będzie z dniem 15 sierpnia o 20 proc. Wyjątek uczyniony będzie dla ruchu podmiejskiego, gdzie taryfa podwyższona będzie przeciętnie tylko o 10 proc.

Minister Kwiatkowski o naszym handlu.

Min. Kwiatkowski miał we wtorek w Poznaniu odczyt o bieżących zagadnieniach handlu i przemysłu w Polsce. Powiedział, że obecne położenie Polski nastęrcza wiele trudności jeszcze pod względem gospodarczym, zwłaszcza uregulowanie sprawy cel nie jest łatwym, bo wymaga się od nas zniesienia granic celnych, ale nie daje nam się żadnych pewności co do naszego wywozu. Tak samo ma się sprawa z osiedlaniem obcokrajowców i sprawa naszego wychodźstwa.

Ważnym wyznaniem ze strony p. ministra było, że z powodu trudności w zawarciu umowy handlowej z Niemcami pracuje Polska nad zmia-

ną kierunku swego wywozu na wschód.

O niedoborach naszego bilansu handlowego mówił minister, że rząd pracuje nad polepszeniem bilansu, ale najlepszym środkiem nad jego naprawą będzie usprawnienie i powiększenie wywozu a ograniczenie dowozu towarów ze zagranicy.

Specjalną opieką otacza rząd produkcję rolniczą i postanowił wyzyskiwać wywóz płodów rolniczych w tym kierunku, ażeby uwzględnić w pierwszym rzędzie te państwa, które od nas towarów biorą i mają z nami umowy.

Tworzy się nowy rząd.

Z Jugosławji donoszą, że dr. Korocztes rozpoczął już rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu. Prawdopodobnie zwoła on w czasie wa-

kacji letnich posiedzenie skupsztyny, ażeby wejść z nią w porozumienie.

Skończyło się z Nicaraguą, zaczyna się z Panamą.

Rząd panamski kazał przyaresztować 100 przedstawicieli partji przeciwników za to, że zażądali od Ameryki kontroli politycznej nad Panamą do której Ameryka ma prawo od chwili, gdy

wybudowała kanał panamski. Niewątpliwie wnie sie Ameryka protest przeciw temu arestowi, łatwo zatem o zatarg pomiędzy Ameryką a Panamą.

Morderca Obregona obcem narzędziem.

Wiadomość, jakoby morderca Prezydenta Obregona zamordował Prezydenta Obregona z pobudek katolickich, jest fałszywą. Morderca zeznał że broń otrzymał od niejakiego Manuela Preo, który stał w bliskich stosunkach z przywódcą partji robotniczej byłym ministrem Moronozem. Tem samym jest dowód, że Moronoz brał w morderstwie pośredni udział.

Książęta indyjscy radzą nad sprawami Indji.

W Londynie rozpoczęły się we wtorek narady indyjskiego wydziału państwowego, w których bierze udział 12 książąt indyjskich z ministrem dla Indji.

Rząd zawodowy.

Przywódcą Słoweńców dr. Korozec zamierza utworzyć ministerstwo zawodowe. Żądaniu Chorwatów, ażeby rozwiązać parlament serbski, rząd nie uczyni zadość.

Król hiszpański w sieci zamachów na życie.

Czterech anarchistów, odsiadujących śledztwo w mieście Carcassonne we Francji zeznało, że istnieje rewolucyjny komitet, który zawziął się na życie króla. Do spisku należy również jeden z hiszpańskich generałów, który przygotowuje przewrót w Hiszpanji.

Prześladowanie Kościoła św. w Meksyku.

W Meksyku przyaresztowano 50 osób jednego z katolickich stowarzyszeń, któremu się zarzuca, że naruszyło ustawy religijne.

Rząd pragnie wytepić ciągle bunty rewolucyjne.

Rząd portugalski wezwał ludność do wydania wszelkiej broni i zapasów środków wybuchowych. W mieszkaniach odbywają się bezustanne rewizje.

L. Lydko.

CIEKAWY WIADOMOŚCI.**DZIECKO O DWU GŁOWACH I 8 KOŃCZYNACH**

W jednej ze wsi, gubernji rjażańskiej, włościanka Tiunina powiła dziecko o dwu głowach, 4 rękach i czterech nogach. Po porodzie Tiunina zmarła. (Ciekawe jest, jakie z imion używanych obecnie w Sowietach, otrzyma młody komсомолец?).

Z ARCYBISKUPA — „BEZBOŻNIK.“

Arcybiskup prawosławny Ignacy w Twerze porzucił stan duchowny i wstąpił w szeregi „bezbożników“.

KROWA PORODZIŁA CZWORACZKI.

W miejscowości Burlington w Ameryce farmer Leslie Allen posiada dziwną krowę rasy holenderskiej. Przed rokiem krowa ta wydała na świat trojaczki, w tym zaś roku pomnożyła dobytek farmera czworaczkami. Razem owe cztery cielęta ważyły 60 kg. w dniu przyścia na świat. Od czasu, jak Allen posiada tę dziwną krowę, darzy go ona każdego roku conajmniej bliźniętami.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.**ŚW. IZYDOR PATRONEM INŻYNIERÓW.**

Na prośbę hiszpańskiego stowarzyszenia inżynierów i geografów i za zgodą władzy kościelnej dekretem królewskim z 14 maja 1928 r. kontrasygnowanym przez Primo de Riwere, św. Izidor, arcybiskup Seville uznany został za patrona wspomnianego stowarzyszenia.

KRONIKA MIEJSCOWA.

CHOJNICE, dnia 26 lipca 1928 r.

— **Wskutek braku frekwencji** przestały kursować z dn. 20 lipca br. wagony lodowne dla przewozu ryb i artykułów szybko psujących się w kursach 6140/1133 Chojnice — Warszawa, Gdańsk i 6145/1113 Danzig Hbf. Warszawa Gdańsk.

— **Podkomitet pomocy dla wdów i sierot po kolejarzach** urządził w niedzielę dnia 29 bm. wycieczkę do Nowej Cerkwi. Zbiórka nastąpiła na dworcu o godz. 1-szej w południe. Stąd uczestnicy wycieczki odjeżdżali do Nowej Cerkwi na wozach drabiniastych. W Nowej Cerkwi odbędzie się zabawa połączona z licznymi niespodziankami w ogrodzie p. Gierszewskiego, a później wieczorem na sali. Tak podczas jazdy jak u p. Gierszewskiego przygrywać będzie orkiestra kolejowa. Zarząd Podkomitetu zaprasza ze względu na dobroczynny cel, na jaki osiągnięty zysk zostanie przeznaczony, jak najszerszą publiczność do wzięcia udziału w wycieczce.

— **Próba pobicia rekordu.** Pewne trio berlińskie ustaliło rekord wytrzymałości w grze zespołowej. Trio owe grało bez przerwy 31 godzin i 28 minut. Przed kilku tygodniami rekord ten został pobity przez trio kapelmistrza Borowskiego w Bydgoszczy. Mianowicie trio bydgoskie grało w cukierni „Bristol“ bez przerwy 33 godzin 10 minut. Obecnie inne trio kusi się o pobicie także i tego rekordu i to w dodatku trio, znajdujące się w Chojnicach. Chodzi tu o trio orkiestry I. Baonu Strzelców. Zamierza ona grać przez 36 godzin. Próby treningowe odbywają się co dnia, Trio tworzą: p. Wilewicki — fortepian, p. Chojnacki — skrzypce, p. Syńczuk — wiolonczelo. Dyrygentem jest p. Syńczuk. Kiedy i gdzie wymienieni panowie wystąpią ze swym popisem na razie nie wiadomo. (ch)

— **Odjazd wszystkich dzieci polskich** przybyłych w dn. 7 lipca z Berlina, Hamburga i Hannoveru na kolonie letnie do Polski (tak do krewnych jak i na t. zw. wolne miejsca) nastąpi w środę 15 sierpnia. Godzina odjazdu pociągu nadzwyczajnego z Poznania zostanie później podana do wiadomości.

Wysyłka biletów wolnej jazdy dla dzieci przebywających u krewnych nastąpi według spisów dostarczonych z Berlina w czasie pomiędzy 3 a 12 sierpnia.

— **Umorzenie t. zw. „pyskówek“.** Ministerstwo Sprawiedliwości rozesało okólnik do sądów pokoju celem umorzenia t. zw. pyskówek. Są to sprawy powstałe z prywatnego oskarżenia, a polegające zazwyczaj na tem, że oskarżony nawymyślał oskarżycielowi w stanie nietrzeźwym.

— **Zwracamy uwagę** na dzisiejsze ogłoszenie p. Radkiego, dotyczące koncertu.

JULIUSZ VERNE.

W płomieniach Indyjskiego buntu.

94)

— A więc do jutra, rzekł pułkownik Munro.
— Do jutra, łaskawi panowie, będę oczekiwał w kraalu przybycia waszego Stalowego Olbrzyma.

I dostawca odszedł uradowany.

Kalagani przez cały czas tej rozmowy bacznie wpatrywał się w pułkownika Munro, którego wycieczka do granic Nepalu widocznie bardzo go zajmowała; nareszcie poszedł za dostawcą.

Wszystkie przygotowania do naszej podróży były ukończone; nasze domy-wagony czekały tylko na stalowego Olbrzyma, mającego dowieść je na równinę, a następnie udać się do kraalu, aby zabrać klatki i przytwierdzić je do pociągu.

Nazajutrz, 3 września, o siódmej rano, Stalowy Olbrzym stał w pogotowiu do podjęcia obowiązków, z których dotąd wywiązywał się tak sumiennie, gdy w tem nieprzewidziany wypadek wprowił nas w niewysłowione zadziwienie.

Ognisko kotła, ukryte we wnętrzu naszego słońca, było pełne paliwa. Kalut rozpalili je i chcąc przekonać się czy jest dobry ciąg utworzył luft, do którego boków przylegają rury służące do przeprowadzania przez kocioł popiołu i żużli. Ale za ledwie utworzył drzwiczki, odskoczył nagle, gdyż raptownie wyleciało z niego z sykiem coś jakby ze dwadzieścia rzemieni. Banks, Storr i ja spojrzeliśmy po sobie, nie mogąc pojąć przyczyn tego

Skargi Litwy do Ligi Narodów na Polskę.

Waldemaras wysłał we wtorek do Ligi Narodów pismo ze skargą na Polskę, że urządza manewry na obszarze Wilna i nazywa ten obszar linią demarkacyjną to znaczy, że wbrew przyznaniu Wilna Polsce przez mocarstwa nie uznaje praw Polski do Wilna, Waldemaras powiada w swem piśmie, że te manewry mogą wyrzucić bar-

dzo niemiłe następstwa dla Polski, przedewszystkiem mogą doprowadzić do krwawych wypadków pogranicznych. Nawet Niemcom zaczyna się wybrki Waldemarasa nie podobać. „Vossische Ztg.“ powiada, że występy Waldemarasa mogą jeno poprawiać w Lidze Narodów akcje Polski.

Przed rozłamem nacjonalistów.

Z powodu wykluczenia z partji nacjonalistycznej posła Lambacha zanosi się na rozłam. Poseł Lambach wdrożył protest przeciw wykluczeniu, a gdyby takowy uwzględniony nie został, wówczas poselstwa nie złoży, ale będzie walczył za swoje przekonania i wie o tem, że znajdzie za sobą du-

żo zwolenników.

Sprawa Lambacha jest dla tego ważną, że stanął on na stanowisku, że należałoby szukać drogi dla współpracy z obecnym rządem choćby za cenę formalnego uznania republiki.

Rząd bawarski żąda zmniejszenia długów wojennych.

Prezes ministrów bawarskich Held, oświadczył w bawarskim sejmie, że za wielkie nieszczęście kolejowemu pod Monachium niemożna winić pojedyncze osoby, ale tych, którzy nie pozwalają Niemcom na rozbudowę i naprawę taboru kole-

jowego. Winę ponoszą tu państwa sojusznicze, które nałożyły na Niemcy takie długi, że Niemcy nie są w możności naprawiać swych kolei i stąd pochodzą ciągle nieszczęścia.

Socjalistyczna łączność.

Angielska socjalistyczna gazeta „Manchester Guardian“ rozpisując się o wiedeńskim braterstwie Niemców powiada, że Austria i Niemcy należą do siebie. Łączy ich zaś nie wszechniemieczna lub wybujały nacjonalizm bismarkowski, ale

utajone siły wolności i swobody narodów. Połączenie obydwóch krajów ze sobą pogłębiłoby pokój w Europie, bo osłabiłoby z jednej strony nacjonalizm francuski, z drugiej nacjonalizm polski.

— **Rozszerzenie cmentarza.** Nasz cmentarz katolicki okazał się obecnie za szczupłym. Wobec tego ks. Proboszcz zaczął się starać o przyłączenie do cmentarza pięć morgi ziemi należące do p. Dr. Łukowicza, który też w końcu zgodził się na zmianę. Otrzymał on osiem morgów z posiadłości Igły, własności starostwa Krajowego, i dwie morgi łąk od miasta. Obecnie pracuje p. budowniczy Landowski nad założeniem dalszego muru. Z tyłu i z boku będzie, jak i dotychczas, plot drewniany. Z przodu zaś ustawiony zostanie mur na przestrzeni 76 metrów wzdłuż szosy. W połowie tej przestrzeni postawiona będzie brama w stylu gotyckim. Poświęcenie tej części cmentarza nastąpi w połowie sierpnia, gdy do Chojnic przybędzie Najprzew. Ks. Biskup. (Ai)

— **Rejestracja pojazdów mechanicznych.** We wtorek dnia 24 bm. urzędowała w tut. starostwie Wojewódzka Komisja Rejestracyjna dla wszelkiego rodzaju pojazdów mechanicznych pod przewodnictwem inż. Maćkowskiego. Wszelkie pojazdy mechaniczne jak samochody i t. p. zostały znowu opisane i otrzymały nowe numery rejestracyjne. Od samego rana przed gmachem starostwa zgromadziła się nieprzeliczona wprost ilość samochodów osobowych, ciężarowych i t. d. Kto urzędowemu zawiadaniu nie okazał się posłuszny i ze swoim wozem się niestawił, zapłaci wysoką grzywnę a pozatem ponowna rejestracja odbędzie się na jego koszt własny. (ch)

— **Wycieczka Sodalicii Marjańskiej Żeńskiej do Krojant.** W ubiegłą niedzielę urządziła tutejsza sodalicja żeńska pod przewodnictwem czcigodnej Siostry Cosmy wycieczkę do Krojant. Wyruszyłyśmy stąd o godz. 1,30 po południu by zdążyć jeszcze na nieszpory, które odprawił w tamtejszym kościółku nasz moderator ks. prob. Makowski. Po odbytych nieszporach udaliśmy się do dworu pp. Pruszków. Tu przyjęto nas bardzo serdecznie i podejmowano kawką, ciastkami i słodyczkami. Przy dźwiękach fortepiano bawiliśmy się dobrze, poczem wesoło śpiewając udaliśmy się na zwiedzenie ślicznego parku. Wspólna fotografia była zakończeniem naszej przechadzki. O godz. 8 wieczorem udaliśmy się w drogę powrotną wesoło i zadowolone. Długo pozostanie nam w pamięci ta przyjemna wycieczka i z tego względu składamy przedewszystkiem przew. ks. proboszczowi jakoteż szan. pp. Pruszkom serdeczne podziękowanie. Uczestniczki.

— **Biwak Związku Podoficerów Rezerwy.** W niedzielę dnia 5 sierpnia br. Związek Podoficerów Rezerwy urządził wielką zabawę letnią połączoną z biwakiem. Program ustalono następujący. Od godz. 12,30 — 13,30 odbędzie się koncert na Rynku. Potem o godz. 14-tej rozpocznie się zabawa na Placu Sportowym w lasku miejskim. Przygotowuje się liczne niespodzianki jak: strzelanie do tarczy o nagrodę, po czte japońską, koło szczęścia, urozmaicenia dla dzieci i t.

dziwnego zjawiska.

— Co to jest, Kalut? — zapytał Banks.

— Grad węzów, proszę pana — odpowiedział palacz.

Jakoż rzeczywiście były to węże, które widać obrały sobie mieszkanie w rurach kotła, więc za rozpaleniem ognia, płomień zaczął je piec i parzyć. Niektóre z tych gadów były już strasznie poparzone, i gdyby nie to, że Kalut otworzył luft, wszystkieby się spaliły.

— A to co!... zawołał kapitan Hod, gniazdo węży szarpało wnętrze naszego Stalowego Olbrzyma!

A były to najniebezpieczniejsze, najjadowitsze gatunki węży, tak zwane „węże - bicze“, „gulabisy“, „czarne kobry“ i „okularniki“. Oprócz tego, w górnym otworze komina, pokazywał się szpiczasty łeb ogromnego boa, któremu trudno było wy dostać się przedko z metalowej rury; korzystając z tego kapitan Hod porwał za karabin i kulą roztrzaskał mu głowę.

Wtedy Gumi wdrapał się na Stalowego Olbrzyma i z pomocą Kaluta i Storra zdołał wyciągnąć ogromnego węża. Błyszcząca skóra jego mieniła się w barwy zielone i niebieskie a na niej odznaczały się jakby obręcze z tygrysięj skóry. Wąż ten był długi na pięć metrów, a gruby jak męskie ramię. Inne węże przedko rozbiegły się po trawie.

Po tem oczyszczeniu z węzów, lufty ciągnęły doskonale, kocioł począł syczeć i po upływie trzech kwadransów manometr wskazywał dostateczne ciśnienie pary — można więc było wyruszyć w drogę.

Rzuciliśmy pożegnalne spojrzenie na prześliczną panoramę rozciągającą się dokoła, na przepiękne pasmo gór, którego szpiczasty profil zajmował północny horyzont, jeszcze raz pożegnaliśmy spojrzeniem niebotyczną Dawalaghi, której szczyt spogląda dumnie na całe północne Indie — rozległ się gwizd lokomotywy i pociąg ruszył.

W godzinę później nasz pociąg zatrzymał się na skraju lasu Tarryani. Tu odzielono Stalowego Olbrzyma, który pod kierunkiem Banksa, maszynisty i palacza zwrócił się na jedną z szerokich dróg i przyciągnął sześć klatek z menażerją, które przytwierdzono do pociągu.

Mateusz Van Guitt nie mógł się dość nadziękować pułkownikowi Munro.

Banks skinął, rozległo się świnięcie i Stalowy Olbrzym popędził ku południowi, nie troszcząc się o powiększenie ciężaru pociągu przez sześć klatek z menażerją.

— I cóż powiesz na to — panie dostawco? — zapytał kapitan Hod.

— Powiem, panie kapitanie, że byłaby to rzecz cudowniejsza, gdyby tak ciągnął słoń z ciętą i z kości.

Dostawca codziennie zasiadał z nami do stołu, a wyborny jego apetyt oddawał cześć zasługom naszego kucharza. Kapitan Hod, zupełnie wyleczony z rany, przyczyniał się bardzo do zaopatrywania szpitalni.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.**POLSKI LOT PRZEZ MORZE.**

Lotnicy Kubala i Idzikowski postanowili nieodwołalnie wyruszyć do Ameryki w czwartek wczesnym rankiem. Byle tylko!

WYROK ZA NAPAD NA POCZTĘ WE LWOWIE.

Sąd Doraźny skazał w środę bandytów za napad pocztowy we Lwowie i to Władzimierza Ordynca i Iwana Płachtynę każdego na śmierć przez powieszenie, zaś Włodzimierza Mylisa i Eugenjusza Kaczmarka z powodu niepełnoletności pierwszego na 7, drugiego na 5 lat ciężkiego więzienia. Obrońca odwołał się do łaski Prezydenta Państwa.

Około 4 godz. po południu nadeszła wiadomość że Prezydent Rzeczypospolitej ułaskawił skazanych na śmierć z powodu napadu na pocztę.

POLITYCZNE KURACJE.

Komisarz sowiecki dla spraw zagranicznych Cziczerin udaje się do kliniki dr. Mardina we Frankfurcie na kurację.

MUSSOLINI O LOTNIKACH.

Na posiedzeniu rady ministrów oświadczył Mussolini, że w dziedzinie włoskiej polityki międzynarodowej zaszły dwa ważne wypadki. Oto lot Fernanda zdobył dla Włochów podziw całego świata, natomiast tragiczny lot Nobilego odczuwa cały naród boleśnie. Sądu nie można wydawać jednak rychlej, dopóki nie zostaną przeprowadzone szczegółowe badania. Nobilego będą badali tylko Włosi. Na razie należy przeciw hecy pewnych zagranicznych czynników ostro protestować.

ARESZTOWANIA W PORTUGALJI.

W związku ze stłumieniem powstania w Portugalji aresztowano około 250 osób, wśród których znajduje się 3 dawnych ministrów.

CIEKAWA WIADOMOŚĆ.

Angielska gazeta „Sunday Chronicle“ twierdzi, że z dobrze poinformowanego źródła, że w przyszłym tygodniu marszałek Piłsudski skasuje Sejm i obwoła się królem z absolutną władzą.

Ten co to pisał, trafił kulą w płuca, a gazeta cierpi widać na gorączkę wskutek upałów, skoro mu wierzyła.

OSZUSTWO NA PÓŁ MILJONA KORON.

Na Morawach w Czechosłowacji wykryto wielkie oszustwo celne na sumę pół miliona koron. Policja poczyniła szereg aresztowań.

SULTAN MAROKKAŃSKI GOŚCIEM DOUMERGUA.

Prezydent Francji Doumergue wydał w środę śniadanie na cześć sultana marokańskiego, któremu nadał Wielki Krzyż Legji.

NAJWIĘKSZY POŻAR NA ŚWIECIE.

W Woodrigger w Stanie amerykańskim Illinois pali się 8 olbrzymich cystern z naftą. Zachodzi obawa, że pożar obejmie miasta Hartford i East-Itton, gdzie są olbrzymie rafinerie dwóch największych syndykatów światowych.

NIESZCZĘŚCIE SAMOCHODOWE.

Automobil z 11 żołnierzami niemieckimi wykoł się wskutek fałszywego skrętu przy drodze. 2 żołnierzy zostało ciężko, 8 lżej poranionych.

Okręgowe zawody sportowe policji państwowej woj. pomorskiego.

Dnia 16 i 17 lipca br. odbyły się w Toruniu okręgowe zawody sportowe policji państwowej województwa pomorskiego pod protektoratem wicewojewody p. dr. Seydlitza i dowódcy okręgu pomorskiego generała p. Leona Berbeckiego. O wielkim szacunku, jakim się cieszy nasza policja świadczy, że do komitetu honorowego zawodów weszło obszerne grono przedstawicieli społeczeństwa oraz że nadesłano dla zawodników 23 bardzo pięknych nagród oraz 750 zł. w gotówce za które zakupiono 22 nagrody. Pan wojewoda ofiarował puchar wędrowny dla najlepszej drużyny sportowej, komendant wojewódzki 4 nagrody przechodnie dla poszczególnych konkurencji zespołowych. Nagrody były sliczne i cenne i wywierały wielkie wrażenie.

Na zawody składały się pojedyncze i zespołowe popisy strzeleckie pod kierownictwem p. nadkomisarza Fleka z komendy wojewódzkiej. P. generał Berbecki użył uprzejmie do zawodów orkiestry wojskowej i stadjonu, bractwo strzeleckie zaś strzelnicę.

W zawodach brało udział 146 policjantów z całego Pomorza a to w zawodach strzeleckich 78, kolarskich 9, marszowych 8, lekkoatletycznych 66, wybranych z pośród najlepszych zawodników ćwiczących w powiatach.

W poszczególnych zawodach osiągnęli najlepsze wyniki pomiędzy innymi:

TAKIEGO ZABEZPIECZENIA NIE BYŁO JESZCZE.

W Ameryce zabezpieczył się związek pracobiorców pod nazwą General Motors Company. Związek liczący 200 tys. członków, zabezpieczył każdego z nich od choroby, wypadku, starości i śmierci. Wysokość sumy ubezpieczeniowej wynosi 80, milionów funtów szterlingów, czyli około 3 miliardów złotych, z czego połowę płać członkowie, zaś połowę związek.

NOWY POSEŁ ANGIELSKI W PARYŻU.

Nowy ambasador angielski w Paryżu Tyrell objął w poniedziałek urządowanie. Tyrell był przedtem wiceministrem angielskich spraw zagranicznych.

NAJWYŻSZA IZBA GOSPODARCZA

Komisja powołana do organizacji Najwyższej Izby Gospodarczej opracowała już plan ustroju tej Izby. Plan wzorowany jest na Izbach zagranicznych Anglii i Francji.

JESZCZE GRUPA MALMGREEMA

Niektóre gazety głoszą, że lotnik rosyjski Czuchnowski posiada fotograficzne zdjęcie grupy, na którym widoczne są nie 2 ale 3 osoby.

W OBliczu STRASZNEGO NIESZCZĘŚCIA.

Lamacz „Krassin“ podążający do Stavanger zmienił po drodze kurs i pospieszył do Bellsund na pomoc niemieckiemu statkowi Monte - Cervantes, z którego rozeszły się radiowe wołania o pomoc. Statek ma na pokładzie 1500 osób.

4 MILJONY DOLARÓW

zapłaciły dotąd Niemcy długów wojennych według zestawienia amerykańskiego kontrolera Gilberta.

CHAMBERLAIN A LITWA.

Rząd angielski zarządził podobno środki, a żeby zmusić Litwę do ustępstw na rzecz Polski.

NOWE NIESZCZĘŚCIE KOLEJOWE.

W Indjach przy zderzeniu się lokomotywy z autobusem zostało zabitych 10, ciężko rannych 3 osoby.

MARIANO ŻYJE.

Okręt włoski Citta de Milano jest w czwartek oczekiwany w Narwik. Mariano żyje i stan zdrowia jego poprawił się.

OGROMNE MASY PROCHU.

znaleziono w Odrze pod Szczecinem przy przecyzszeniu koryta.

DZIAŁACZ NARODOWY BISKUPEM.

Z Czechosłowacji donoszą że wódz narodu słowackiego ks. Hlinka zostanie powołany na Biskupa słowackiego.

NAGLE ZIMNA W SZWECJI.

W nocy z niedzieli na poniedziałek w północno - wschodnich okręgach Szwecji temperatura spadła miejscami o kilka stopni poniżej zera.

NOBILE NA DRODZE DO WŁOCH.

„Citta di Milano“ przywiozła Nobilego i towarzyszy do Narwik, gdzie ich już oczekiwały wagony salonowe. Nastąpiła podróż powrotna do Włoch.

szkodliwego zaskrońca. Pyszczyk mały, opatrzone dwoma trójkątnymi zębami, do których przy ukąszeniu napływa jad z gruczołków jadowych. Żmija na swoje legowisko wybiera spruchniałe pniaki, gdzie leży zwinęta w kłębek natomiast w skwarne południe wygrzewa się najczęściej na słonecznych zboczach, leśnych. Żmija unika człowieka, to też na odgłos kroków pierzcha, sunąc bezszelestnie, a tylko poruszające się trawy świadczą o kierunku ucieczki — biada jednak temu, kto nieopatrznie nastąpi bosą nogą na ukrytą w trawie żmiję. W tym momencie ona kąsa, a jad przesącza się do rany i przez obieg krwi dostaje się do serca, powodując zatrucie. Dla dzieci ukąszenie żmiji bywa często śmiertelne u dorosłych wywołuje niebezpieczną chorobę.

Jak się więc zabezpieczyć przed ukąszeniem żmiji? Przed pójściem do lasu należy włożyć wysokie buty, unikać miejsc, w których najczęściej przebywają żmije, a w razie spotkania najlepiej się cofnąć.

Gdy jednak mimo przedsięwziętych ostrożności ukąszenie nastąpi, należy niezwłocznie sznurkiem lub chustką obwiązać nogę, czy rękę powyżej miejsca ukąszenia, aby powstrzymać dopływ krwi zatrutej do serca. Dobrze jest ukąszone miejsce nacisnąć nożykiem, aby z krwią wypływała, wypłynął również jad.

Po powrocie do domu, zawezwać pomocy lekarza i wszystkie jego zarządzenia skrupulatnie wypełnić.

To samo odnosi się przy ukąszeniach niedźwiadków z tą jedyną różnicą, że w tych wypadkach niebezpieczeństwo jest mniejsze.

Z WOJEWÓDZTWA.

Nowemiasto. (Gruba swawola.) Idący we wtorek wieczorem w kierunku Południowego dworca na chodnikach za mostem drwecznym, spotkał gromadę ludzi, skupionych około niewiasty pewnej, głośno i rozpaczliwie lamentującej. Okazało się, że tą niewiastą była Leokadja Zielińska, wdowa z Pacółtowa — matka dwojga chłopców. Jeden z nich — 11 letni wyszedłszy rano do Nowego miasta do kościoła parafialnego na mszę św. i naukę, nie wrócił do domu. Matce stroskanej i zafasowanej długą nieobecnością chłopca, opowiadano, że się poszedł kąpać. Więc matka, gdy chłopiec już późno w wieczór nie wrócił była przekonana, że się utopił. I pełna rozpacz poszła go szukać. I tu ją właśnie zastał piszący. Wszyscy obecni z serdecznym i szczerem współczuciem stali przy niewiastce, pełnej rozpacz i złamanej bólem, pocieszając ją, jak kto mógł. Ale każdy w sercu sam był przekonany, że chłopcu przytrafił się musiało naprawdę nieszczęście, bo dlaczegoż nie wrócił. A cóż dopiero dzieć się musiało z biedną matką i wdową, która i wieczór i całą noc w trwodzie i we łzach chodziła z miejsca na miejsce dopytując się o zaginionego i szukając zaginionego w nurtach Drwęcy. Nadszedł poranek, południe, zbliżał się wieczór, a chłopca jak niema tak niema. Wreszcie koło wieczoru zjawia się w domu i co się stało, zapytują Szan. Czytelnicy. Nic mu się nie stało? Tylko w Nowemmieście jakiś gospodarz na targu i to p. Rosnau z Nowogrodu, bez pytania matki i bez jej wiedzy i zezwolenia zabral z sobą chłopca, chcąc go wypróbować czy nadaje się do paszenia bydła. Postępek owego gospodarza jest wprost niesłychany i słusznie postanowiliśmy go publicznie napiętnować. Czyż ów p. Rosnau tak wyzuty z uczuć ludzkich, że nie zdawał sobie sprawy z następstw takiego czynu, by wziąć chłopca bez wiedzy matki i wywieść go do obcej wsi i tam go zatrzymać u siebie bez względu na to, co się dzieć będzie z matką? Nam się zdaje, że za tyle łez, bólu i rozpacz biednej matki za mało tylko kary publicznego napiętnowania, że tu jeszcze i sąd w tę sprawę wkroczyć winien, — aby pouczyć owego p. R., niemca, że polska matka, to jak każda matka, żywi miłość w sercu do dzieci, i że nie wolno z tą macierzyńską miłością urządzać sobie igraszki.

Kościerzyna. (Prezydent Rzeczypospolitej pozyczył mu benzyny.) Cały ubiegły tydzień znajdował się podróżujący, p. Kl. z Kościerzyny w powiecie zatrudniony pracą zawodową. Dopiero w ub. sobotę po całonocnej nieobecności znów powraca p. Kl. na motocyklu do swego domu. Na szosie z Lipusza do Kościerzyny nagle motocykl stanął. Pan Kl. skonstatował brak benzyny. Cóż robić? — Nagle ku swej niezmiernej radości spostrzega p. Kl. na szosie zbliżający się samochód. Należy go więc zatrzymać i poprosić o troszkę benzyny. W celu zatrzymania więc samochodu daje p. Kl. znaki rękoma. Lecz samochód nie zatrzymuje się. Pana Kl. to nie martwi, gdyż widzi nadszedzący drugi samochód. I ten samochód pragnie zatrzymać, lecz znów daremnie. Ale oto nadszedza i trzeci samochód. Pan Kl. przejęty troską o benzynę nie zauważa, że samochód specjalnie jest odznaczony, że nosi godło państwowe. Nie zważając na nic p. Kl. udało się wreszcie zatrzymać ów samochód. Na niecierpliwe pytanie szofera prosi p. Kl. o troszkę benzyny. Szofer waha się, lecz głos z wewnątrz rozkazuje udzielić cokolwiek benzyny. Uradowany p. Kl. po otrzymaniu benzyny, dziękując wydobywa portfel pragnąc zapłacić otrzymaną benzynę. Nagle oślepia... Teraz dopiero spostrzega p. Kl. godło na samochodzie, teraz dopiero poznaje znaną z portretów twarz najwyższego dostojnika państwa, p. prezydenta. Samochód Prezydenta jest już daleko, gdy p. Kl. wychodzi z oślepienia i miejsce na motocyklu zajmuje...

Kartuzy. (Katastrofa kolejowa.) W dniu 21 b. m. o godz. 17,45 na linii kolejowej Kartuzy — Kętrzno na przesterzniu pomiędzy stacjami Garcz a Prokowem zdarzyła się katastrofa kolejowa. Po-

z broni długiej wojskowej I. miejsce przed. p. Michalak z Sepólna, II. miejsce st. post. p. Muszak z Chojnic

z broni krótkiej I. miejsce post. p. Petke z Tucholi.

w kolarskich zawodach I. miejsce poster. p. Dybowski z Kościerzyny, II. miejsce poster. p. Maciejowski z Kościerzyny, III. miejsce st. post. p. Witucki z Kartuz,

w zawodach marszowych II. miejsce przed. p. Różycki ze Sepólna, III. miejsce st. post. p. Wolnowski z Kartuz.

w zawodach lekkoatletycznych. 200 m. II. miejsce post. p. Karaszewski z Kościerzyny, III. miejsce przed. p. Zielonka z Kartuz,

w biegu na 400 m. I. m. post. p. Karaszewski II. m. post. p. Rydzynski, obaj z Kościerzyny,

w biegu na 800 m. I. m. post. p. Gliszczynski z Kartuz.

w rzucie dyskiem I. miejsce post. p. Doroszewski z Chojnic.

W ogólnym zestawieniu zajęła pomiędzy innymi drużyna kartuska 2, kościerska 5, Sepólna 7, Chojnice 9, Tuchola 11 miejsce. Bez miejsc pozostały drużyny: z Chełmna, Starogardu, Świecia, Wąbrzeźna i Wejherowa.

Zawody odbyły się w bardzo dobrej formie i pozostawiły bardzo miłe wspomnienie.

ciąg osobowy zderzył się z ciężarowym. Oba pociągi zostały kompletnie zgruchotane, hamulczy zabity, szereg osób ciężko i lżej rannych.

Szczegóły katastrofy następujące:

Parowóz pociągu towarowego, jadący z Kartuz za stacją Prokodem zepsuł się wskutek czego odczepiono go od pociągu, zaś wagony pozostały na przestrzeni w terenie nieco górzystym i posuwały się siłą ciężaru w kierunku niziny ku stacji Garcz, hamowane przez hamulczego Kleczkowskiego. W tym czasie zdążył z Ketrzyna ostatni pociąg osobowy do Kartuz z szczytą ilością pasażerów (ogółem około 30 osób.) Z powodu wichru i deszczu, prowadzący parowóz osobowy maszynista prawdopodobnie nie zauważył posuwającego się na tymczasowym torze pociągu i normalnym biegiem, jak w terenie nieco górzystym prowadził pociąg dalej. Siła zderzenia była tak wielka, że wagony pociągu towarowego i osobowego zostały katastrofalnie zniszczone.

Hamulczy Kleczkowski z Prokowa, lat 47 poniósł śmierć na miejscu. Ciało zmiążdżone przedstawia się jako bezkształtna krwawa masa. Ciężko rannych jest 4 osoby, które zostały umieszczone w szpitalu. Liczby zaś lżej rannych na razie ustalić nie można.

Na miejsce wypadku zjechała komisja, władze przeprowadzają energiczne dochodzenia.

Z DALSZEJ POLSKI.

Poznań. Z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej buduje m. Poznań olbrzymich rozmiarów hotel wystawowy, budynek monumentalny, który będzie pierwszym co do rozmiarów hotelem w Polsce, jednym z największych budynków wzniesionych w Polsce odrodzonej. Rozmiary tego gmachu są niezwykle, jak na stosunki polskie, i świadczą o ogromnym rozmachu prac przygotowawczych do Powszechnej Wystawy Krajowej.

Powierzchnia użytkowa będzie miała 4 morgi magdeburskie. Koszty łączne wynoszą wraz z urządzeniem wewnętrznym 4 miliony zł. (dolarów 460.000). Budynek zawierać będzie 435 pokoi mieszkalnych: 235 1-lózkowych, 200 2-lózkowych.

Najwyższy czas,

ażeby odnowić przedpłatę na sierpień. Dla ułatwienia odnowienia przedpłaty podajemy w naszych dodatkach kwity osobne w tym celu. Prosimy zachęcać również znajomych do zapisania — sobie naszej gazety. —

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

| | |
|--|---------------------------------------|
| Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar) | 8,90 zł. |
| Franki francuskie (100) | 34,91 zł. |
| Franki szwajcarskie (100) | 171,69 zł. |
| Funty angielskie (1 f.) | 43,32 ³ / ₄ zł. |
| Korony czeskie (100 k.) | 26,42 zł. |
| Liry włoskie (100 lirów) | 46,64 ¹ / ₂ zł. |
| 5 proc. pożyczka dolar. | 87 ¹ / ₂ zł. |
| 6 proc. 19 ¹⁹ / ₂₀ | 86 ³ / ₄ zł. |
| Gdańsk (w guldenach.) | |
| Dolar | 5,12 ⁵ / ₈ |

| | |
|--------------------------|-----------------------------------|
| Złoty (100 złotych) | 57,64 ¹ / ₂ |
| Przekazy na Warszawę (.) | 57,57 |
| 100 marek rentowych | 122,70 |
| 1 funt | 24,99 ¹ / ₂ |

Giełda Płatów Rolnych w Poznaniu

Warunek: handel hurt, fr. st. załad. ładunki wago-dostawa zaraz za 100 kg. w złotych.

| | |
|------------------------------|---------------|
| Zyto | 37,50 — 39,00 |
| Pszenica | 49,00 — 51,00 |
| Jęczmień zimowy | 33,50 — 35,50 |
| Owies | 42,75 — 44,75 |
| Mąka z. 65% wł. work. | — 59,50 |
| Mąka z. 70% wł. work. | — 57,50 |
| Mąka p. 65% wł. work. | 69,00 — 73,00 |
| Ospa pszenna | 24,00 — 25,00 |
| Ospa żytnia | 29,00 — 30,00 |
| Łubin niebieski | 25,00 — 26,00 |
| Sioma żytnia prasow. | 4,50 — 5,00 |
| Stan ^o luźne nowe | 80 — 9,00 |
| Łubin żółty | 26,00 — 27,00 |

Ogólne usposobienie niejednołite

RUCH W TOWARZYSTWACH.

KLUB ŻEGLARSKI CHOJNICE. W piątek dnia 27 bm. odbędzie się o godz. 9-tej wieczorem w hotelu p. Engla zebranie miesięczne, Uprasza się o liczny udział.

MIESIĘCZNE ZEBRANIE ZAW. ZW. DRUŻYN KONDUKTORSKICH, odbędzie się dnia 27 bm. w lokalu p. Jazdzewskiego o godz. 19,00. Sprawozdanie delegacji z Katowic. O liczny udział prosi Zarząd.

Redaktor naczelny: DYONIZY KOWALSKI.

KINO NOWOSCI

Tylko w czwartek 26 bm. o godz. 8-30
Mistrz maski! Człowiek o stu twarzach!

Lon Chaney

znany z obrazu „Dzwonnik z Notre-Dame“!
„Upiór w operze“ — występuje w roli głównej w 10 akt. dramacie osnutym na tle ostatniej wojny domowej na dalekim Wschodzie pod tyt.

W państwie zielonego smoka.

Film ilustruje życie pełne czasu egzotycznego, zakłócone krwawymi walkami bratobójczymi. Ceny zwykłe! Chłód na sali!

KAWIARNIA RADKE!

dzisiaj w czwartek od godziny 8-ej
wieczorem

na specjalne ogólne żądanie

wielki

Taniec Rouletowy!

11 nagród! 11 nagród!

Zatem

wszyscy do ogrodu Radkiego!
(W razie niepogody odbędzie się taniec w sobotę wieczór.)

Mydła toaletowe

Nadzwyczaj wielki wybór
Wyroby znanych pierwszorzędnych fabryk krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające cerę po najniższych cenach poleca

Bracia Hubert

właśc. Julian Hubert
Drogerja - Perfumerja
Chojnice, Pom. Gdańska 18.
Rok zał. 1894. tel. 219.

Proszę zwrócić uwagę na okno wystaw.

Żurnale sezonowe na rok 1929

poleca

Księgarnia
Dziennika Pomorskiego

Maszyny żniwiarskie

różne systemy

Części maszyn żniwiarskich po cenach najtańszych

kompl. noże (kosy) 4 1/2 zł. 22,50
5 stóp 24,—
nożyki za sztukę 0,45

Wszelkie części po najtańszych cenach.

Pierwszorzędni fachowcy do dyspozycji

C. Schulz

fabr. masz Chojnice

Jak największy wybór

Tapety

Przeszło 150 gatunków na składzie, od najtańszych do najwykwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie.

Lisztewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokosty, lakiery.

Najkorzystniejsze źródło zakupu.

Drogerja i Handel Farb.

Bracia Hubert właśc. Julian Hubert
Chojnice, Pomorze. Gdańska 17,
Telefon 219. rok zał. 1894.

Baczność! Radjo!

Obuwie do polowania, faldrowe rot oczu z cholewami i kropówki

ręczna praca.

Chylewski,
Dworcowa 12. 1586

Poszukuje się

kowala

z pom. i narzędziami na folwerk oraz

szofera - kawalera starszego, z zaw. ślusarz
Zgłoszenia do eksp. Dzien. Pom. 1579

Poszukuje się od 1. VIII. rzetelnej pracowniej

posługaczki.

Dworcowa 20
I. piętro wejście: brama.

Potrzebna zaraz lub później

gospodyni na majątek.

Zgłoszenia do eksp. Ezlen. Pom. 1526

3 cewki uniwersalne „Multydin“ a 20 zł.

(od 120 — 4300 m, fali)

3 lampki katodowe. RE 504 — 15 zł.

Valvo „Oscilloton“ 15 zł. na sprzedaż.

Zgłoszenia przyjmuje eksp. „Dziennika Pomorskiego“.

Zniwiarki, grabie konne, maneże, młocarnie, wialnie i wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze stale na składzie.

Ceny ściśle fabryczne.

Warunki spłaty dogodne.

Proszę żądać oferty. 1479

Leon Studziński

składy maszyn

Kościelna Tel. 67

Meble na raty

Kompletne sypialnie, kuchnie, jako też pojedyncze meble, szafy, szafonierki, szafy kuchenne, łóżka, stoły, krzesła, kanapy, fotele, leżanki, materace, biurka i lustra

poleca

Oswald Pawłowicz.
skład mebli Młyńska 17.